

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
 Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 11 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-12.

Prenumerata

miejscowa		zamięscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstanie i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamięscowe 30% droższe.
 P. K. O. 141.690.

Prowokacja.

Występ p. Bucharina na zjeździe Trzeciej Międzynarodówki w Moskwie ma, o ile o Polskę chodzi, charakter wybitnie prowokacyjny; to samo zresztą odnosi się do ustępstw, które w swoim przemówieniu poświęcił propagandzie komunistycznej w innych państwach. Występ tego rodzaju jest przytem ze stanowiska sowieckiego bardzo poważnym błędem politycznym, gdyż musi w następstwach swoich doprowadzić do izolowania Rosji na arenie międzynarodowej i do jak najwyższej w stosunku do niej, solidarności nieufności.

W ustępie, który p. Bucharin w referacie swoim poświęca stosunkom polskim, dwa punkty przedewszystkiem zasługują na uwagę. Pierwszy z nich, to stwierdzenie raz jeszcze dobitne faktu, że partja komunistyczna polska jest narzędziem w ręku polityki rosyjskiej, że jest więc organem obcego państwa, działającego na terenie sąsiada, z którym utrzymuje się w teorii pokojowe normalne stosunki. Stwierdzenie drugie, związane z pierwszym, brzmi, że na wypadek wojny, komuniści polscy mają być awangarda wojskowej akcji rosyjskiej na terenie polskim.

Na zarzuty w sprawie podobnych wystąpień Trzeciej Międzynarodówki rząd sowiecki zwykł stale odpowiadać, że ma się w tym wypadku do czynienia z oświadczeniami osób prywatnych, na które rząd sowiecki nie ma wpływu i z którymi nie powinien być związany. Wiadomo jest powszechnie, że Trzecia Międzynarodówka i rząd sowiecki stanowią dopełniające się części jednej całości. Gdybyśmy jednak nawet nie wiedzieli o tem i gdyby naprawdę chodziło o czynniki, nie pozostające z sobą w związku, to przecież elementarnym obowiązkiem poprawności politycznej wobec państw innych jest powściągnięcie, uniemożliwienie, dementowanie tego rodzaju wystąpień przez czynniki oficjalne.

Wiemy, jak dalece posunięta jest drażliwość i podejrzliwość rządu sowieckiego na punkcie analogicznych wystąpień w państwach innych, które w sposób chorobliwie podejrzliwy wyolbrzymia stale i uważa za fragment akcji zwróconej przeciw sobie. Ież to rządy sowiecki czynił przedstawienia i wyrażał ubolewanie z tego powodu, że Rząd polski, jakoby niedość energicznie powściągał akcję monarchistów rosyjskich i emigrantów ukraińskich. Insynuacje o udzieleniu jakiegokolwiek pomocy przez czynniki oficjalne polskie akcji skierowanej przeciw Sowietaom, są wyssane z palca. Pomijając to jednak nawet, to przecież jasnym jest dla każdego zdrowo myślącego człowieka, że inne zupełnie stosunki łączą Rząd polski z emigrantami obcymi a władze sowieckie z p. Bucharinem i innymi przywódcami Trzeciej Międzynarodówki.

Sowiety cierpią na manję prześladowczą i żala się ustawicznie na to, że cały świat łączy się przeciw nim i jakoby się przeciwko nim zbroi. Politycy sowieccy, którzy przecie są ludźmi trzeźwymi i bystrzymi, obserwatorami, zdają sobie z tego sprawę, że wystąpienie w rodzaju mowy p. Bucharina, wzmaga ją nieufność państw, zagrożonych przez propagandę moskiewską i stwarzają grunt pod ich solidarność.

Rząd sowiecki zwykł był niejednokrotnie w sposób niezupełnie poprawny zastrzeżać się przeciw rzekomym prześladowcom, ma które wystawieni są komuniści w innych państwach. Z drugiej strony poważne żywioły liberalne w Polsce jak i w innych krajach były za legalizacją krajowych partji komunistycznych i za równoprawieniem ich z innymi stronnictwami. Spełnienie tego postulatu jednak mieści się w ramach ustaw

danego państwa i jego bezpieczeństwa. P. Bucharin przyznaje, że komuniści w innych krajach są narzędziem Trzeciej Międzynarodówki, czynnikiem przewrotu, kadraj rewolucji, centralą szpiegowską, zwróconą przeciw własnej ojczyźnie. W ten sposób nie kto inny, jak tylko p. Bucharin odejmuje komunistom w innych państwach prawo faktycznego obywatelstwa i uzasadnia skierowane przeciwko nim ostrożności.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Wczoraj o godz. 10.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej z Małżonką i najbliższymi otoczeniem udał się na Błonie Grunwaldzkie, gdzie odbyła się defilada wojskowa. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta, który przed wjazdem na Błonia dosiadł konia, orkiestra odegrała Hymn narodowy a dowódca defilady, generał Dzierżanowski złożył raport. Przy dźwiękach Hymnu p. Prezydent przejechał przed frontem wojsk ustawionych w olbrzymi czworobok, poczem zatrzymał się przed trybuną, na której zajęli miejsca: Małżonka p. Prezydenta, Wojewoda Borkowski, generał Dreszer, szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, radca Michał Mościcki i inni. Zgromadzona dookoła publiczność wznosiła gromkie okrzyki na cześć p. Prezydenta. Po dokonaniu przeglądu odbyła się ceremonia dekoracji osób Krzyżami Zasługi, a następnie defilada wszystkich oddziałów garnizonu poznańskiego, pułków piechoty, artylerji ciężkiej, połowej i konnej, pułków ułanów i strzelców konnych, samochodów pancernych i oddziałów lotniczych. Zarówno dzielna postawa żołnierzy, jak i sprawność poszczególnych oddziałów oraz nadzwyczajnie efektywny obraz pędzącej kłusem artylerji połowej i ciężkiej budziły ogólny zachwyt i entuzjazm. Pan Prezydent odniósł z przeglądu wojskowego jak najlepsze wrażenie i wyraził generałowi Dzierżanowskiemu zadowolenie i podziękowanie.

Po powrocie z przeglądu wojsk i krótkim odpoczynku p. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił uroczystej audjencji o godz. 13 korpusowi dyplomatycznemu. O godz.

14.30 udał się w towarzystwie pułkownika Zahorskiego do kościoła św. Wojciecha, istniejącego od XIII. wieku, gdzie spoczywają prochy zasłużonych Wielkopolan. P. Prezydent w otoczeniu duchowieństwa zwiędził szczegółowo kościół zatrzymując się dłużej przed grobowcem Karola Marcinkowskiego. Po powrocie do Zamku, od godz. 16-tej do 17.30 p. Prezydent udzielał audjencji, w sobotę zaś 28 b. m. od godz. 11 do 12.30 będzie udzielał audjencji a o godz. 16-tej wyjeżdża na wiedzienie kolonii rolniczej i stacji opieki nad matką i dzieckiem w Żabikowie. O godz. 18 p. Prezydent będzie odczytywał przed grobowcem Karola Marcinkowskiego o „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Polski”.

Wczoraj popołudniu kobiety wielkopolskie zorganizowane w różnych związkach społecznych, wydały na cześć p. Prezydentowej Mościckiej podwieczorek w Białej Sali Bazaru. P. Prezydentowa przybyła w towarzystwie rotmistrza Jurgielewicza i Swego syna radcy Michała Mościckiego. Imieniem kobiet wielkopolskich powitała p. Prezydentowa p. majorowa Jekubowska, przewodnicząca Związku pracy obywatelskiej kobiet, następnie przedstawiła z kolei p. Prezydentowej delegację stowarzyszeń kobiecych, które wręczyły p. Prezydentowej kwiaty i adresy hołdownicze wraz ze szkicem działalności poszczególnych organizacji. W czasie podwieczorku p. Zofia Rzepcka wygłosiła przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Podwieczorek urozmaicały produkcje wokalne.

OŚWIADCZENIE MINISTRA ZALESKIEGO.

Paryż, 27 lipca. (AW). W „Revue de Bagnols” ukazały się oświadczenia Ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Ubolewa on, że Liga Narodów nie uzyskała jeszcze siły aktywnej w poszczególnych państwach, należących do Ligi. W sprawie paktu Kelloga oświadczył Minister, że Polska przyjęła pakt, dodając do niego interpretację zabezpieczającą, która jest zgodna z zastrze-

żeniami francuskimi. Pakt Kelloga oznacza znaczny krok naprzód, który nie przekreśla żadnego z wysiłków Polski zabezpieczających pokój świata, a podjętych wspólnie z Francją. Dążeniem Polski jest, aby mogła ona stać w jednym szeregu z wielką republiką, z którą wiąże ją przyjaźń niezbędna do utrzymania pokoju świata.

KONKURS

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie 5-ciu posad kontraktowych urzędników-agronomów dla spraw uprawy tytoniu z siedzibami urzędowymi w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach, (woj. tarnopolskie) oraz w Grodnie i Grudziądzu.

Kandydaci na powyższe posady winni posiadać następujące warunki:
 a) ukończoną jedną z krajowych wyższych szkół, b) odbytą obowiązkową służbę wojskową, c) nieprzekroczony 40 rok życia,
 Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z praktyką rolniczą wzgl. społeczno-rolniczą lub kandydaci mogący się wykazać teoretyczną i praktyczną znajomością uprawy tytoniu.
 Do posad powyższych przywiązane są pobory:
 a) dla kandydatów z wyższym wykształceniem rolniczym IX. st. sł. urzędników państwowych z dodatkami na żonę i dzieci. Po roku zadowalającej praktyki kandydaci otrzymują pobory VIII. st. sł.
 b) dla kandydatów ze średnim wykształceniem rolniczym pobory X st. sł. urzędników państwowych z dodatkami na żonę i dzieci. Po roku zadowalającej praktyki kandydaci otrzymują pobory IX. st. sł.

Kandydaci tak wymienieni pod a) jak i b) t. j. kandydaci z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, o ile wykazają się dłuższą praktyką rolniczą lub społeczno-rolniczą wzgl. teoretyczną i praktyczną znajomością uprawy tytoniu otrzymują odrazu po wstąpieniu do służby pobory przewidziane dla kandydatów po przebyciu rocznej praktyki (dla kandydatów z wyższym wykształceniem VIII st. sł., dla kandydatów ze średnim wykształceniem rolniczym IX st. sł.). Ponadto pobory kandydatów takich mogą być unormowane w/g. specjalnej umowy.

Własnoręczne podania z dokładnym życiorysem (wolne od opłaty stemplowej) oraz dokumentami w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach (metryka urodzenia, dowód posiadania obywatelstwa polskiego, świadectwo szkolne, świadectwa z poprzedniej pracy, zaświadczenie stwierdzające stosunek do wojskowości, świadectwo urzędowego lekarza powiatowego o uzdolnieniu fizycznym i umysłowym do służby państwowej, ewent. metryka ślubu i urodzenia dzieci, świadectwo moralności) należy nadsyłać do dnia 15 sierpnia b. r. do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, Nowy Świat 4.
 Podania bez wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.

SPRAWY POLSKO - GDAŃSKIE NA DOBREJ DRODZE.

Gdańsk, 27 lipca (PAT). Od dłuższego czasu toczą się — jak wiadomo — między Gdańskiem a Polską rokowania w całym szeregu spraw. Dzisiejsza prasa niemiecko-gdańska zapowiada, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższym czasie uregulowane zostaną następujące sprawy: Sprawa taryf kolejowych, sprawa przejściowego użytkowania basenu na Westerplatte dla celów handlowych, oraz sprawa tzw. port d'attache dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

NIEMCY MUSZĄ ZAWRZEĆ Z POLSKĄ UKŁAD HANDLOWY.

Berlin, 27 lipca. (ATE). Nacjonalistyczna „Nachtausgabe” twierdzi, że Polska zbyt mało wykazuje dobrej woli w rokowaniach handlowych i spodziewa się ustępstw ze strony nowego rządu niemieckiego. Z drugiej zaś strony Polska obawia się zalewu swego rynku przez przemysł niemiecki. Obawy te są podsyćcane przez polskie koła przemysłowe. Jednakże pomimo tych trudności, rząd niemiecki nie może zerwać rokowań, aby uniknąć likwidacji pozostałych majątków niemieckich i wprowadzenia cel maksymalnych na towary niemieckie.

KELLOG PRZYBYWA DO PARYŻA 18 SIERPNIĄ.

Paryż, 27 lipca. (ATE). „Chicago Tribune” donosi, że sekretarz stanu Kellog przybędzie do Paryża w dniu 18 sierpnia. Hiszpanja ma również przystąpić do paktu i gen. Primo de Rivera prawdopodobnie przybędzie do Paryża celem podpisania układu.

STRESEMANN PRZYBEDZIE DO PARYŻA

Berlin, 27 lipca. (PAT). Wedle informacji paryskiego korespondenta „Vossische Zeitung” na Quai d'Orsay otrzymano w ciągu dzisiejszego przedpołudnia za pośrednictwem ambasady francuskiej w Berlinie wiadomienie, iż minister Stresemann oświadczył gotowość przyjęcia zaproszenia ministra Briarda, aby przybył do Paryża celem wzięcia udziału razem z ministrami spraw zagranicznych innych zaproszonych państw w uroczystym akcie podpisania paktu Kelloga. Korespondent „Voss. Ztg.” podkreśla, że ta decyzja ministra Stresemanna bez względu na wysuwane przez niemieckie koła zastrzeżenia i wątpliwości, została przyjęta we francuskich kołach politycznych z zadowoleniem. Francuskie koła polityczne uważają decyzję ministra Stresemanna za akt świadczący o wybitnej mądrości politycznej i szerokich horyzontach dyplomatycznych niemieckiego męża stanu i oświadczają, że wizyta ministra Stresemanna może korzystnie oddziaływać na przyszły rozwój stosunków niemiecko - francuskich, w obecnej chwili zaś może przyczynić się do szybkiego załatwienia kwestji bieżących, obchodzących oba państwa.

HISZPANJA A PAKT KELLOGA.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Jak podaje „Petit Journal” jest rzeczą prawdopodobną, iż Waszyngton zaprosi Hiszpanję do uczestniczenia w Pakcie Kelloga. O ile rząd hiszpański przyjmie zaproszenie, będzie on reprezentowany w Paryżu przez swego ambasadora lub przez prezesa Rady ministrów.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - ŁOTEWSKIE.

Warszawa, 28 lipca. (AW). W dniach najbliższych rozpoczną się rokowania pomiędzy rządem polskim a łotewskim w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego. Dotychczas obowiązywało Polskę i Łotwę jedynie prowizorium handlowe.

Listy z Berlina.

Nowa treść w starych formach.

Korespondencja własna „Gazety Ławowskiej“.

Berlin, z końcem lipca.

Sprawa posła niemiecko - narodowego Lambacha jest bardzo symptomatyczna dla rozwoju stosunków politycznych w Niemczech. P. Lambach, przewodniczący niemiecko - narodowych pomocników handlowych, wystąpił z artykułem, w którym zaznaczył, że program monarchistyczny nie stanowi istoty platformy niemiecko - narodowej, że należy zwrócić uwagę na bieżące zagadnienia ekonomiczne i społeczne, a nawet otworzyć drzwi stronnictwa żywiom republikańskim, któreby przyjęły jego aktualną marszrutę. Starsze pokolenie konserwatystów mocno się oburzyło, a przeczniął je w gniewie, udanym zresztą, p. Hugenberga, potentat prasowy i przemysłowy. Starych polityków konserwatywnych oburzyło usuwanie w cień programu monarchistycznego; p. Hugenberg natomiast pod płaszczykiem monarchizmu postanowił wyprzeć ze stronnictwa niemiecko - narodowego organizacje robotnicze, niedogodne dla wielkiego przemysłu i kapitału, których interesy on reprezentuje.

Dotychczasowi kierownicy partii, a między nimi tak autentyczny monarchista jak hr. Westarp, próbowali załagodzić sprawę, gdyż za p. Lambachem oświadczył się związek pracowników handlowych i przeważna część młodzieży niemiecko - narodowej. Hr. Westarp nie chciał ryzykować rozłamem partii, jednak p. Hugenberg okazał się silniejszym. Osiadł bardzo mocno pozycję starego przywódcy stronnictwa i przeforsował w Poczdamie uchwały okręgowej organizacji, wykluczającą posła Lambacha ze stronnictwa. Za p. Lambachem ujęły się reprezentowane przez Związki, a jest to bardzo prawdopodobne, że również grono posłów niemiecko - narodowych wyrazi swą solidarność z wykluczonym; pierwszy deklarował się w tym kierunku poseł Lejeune-Jung. P. Lambach nie myśli zejść z areny politycznej, lecz, przeciwnie, skupiać będzie koło siebie swoich zwolenników pod hasłem odmłodzenia partii i jej programu, zastąpienia przestarzałego programu politycznego aktualnymi zagadnieniami ekonomicznymi i społecznymi.

Na podobnej platformie wyodrębniła się ze stronnictwa niemiecko-narodowego grupa chrześcijańska - włościńska pod przywództwem posła Heppa. Obecnie mówi się również o tym, że i w stronnictwie ludowym zaznacza się coraz silniej opór koł robotniczo - urzędniczych, reprezentowanych przez posła Thiela, przeciw przewadze wielkiego przemysłu, dającej się odczuwać w tym stronnictwie. Mówi się już o tym, że między pp. Lambachem, Heppem i Thielen istnieje porozumienie w sprawie praktycznego, realnego programu politycznego i ekonomicznego. Pewne zbliżenie i do partii gospodarczej leżałoby w obrębie możliwości.

Również w centrum katolickim lewica robotnicza pracuje nad silniejszym uwydatnieniem programu społecznego kosztem dotychczasowych haseł wyznaniowych. — Wśród demokratów występują silnie tendencje, aby odmłodzić partię i odświeżyć jej program ekonomiczny i społeczny.

W ramach wszystkich niemal stronnictw niemieckich dokonywa się ważne i interesujące wewnętrzne przeobrażenie, mające stare formy partyjne wypełnić nową treścią zaczerpniętą z współczesnego życia.

R. Z.

NOWY RZĄD S. H. S.

Belgrad, 27 lipca (ATE). Po 3-dniowych pertraktacjach został dziś utworzony nowy rząd. Nowi ministrowie złożyli o g. 5-tej popoł. przysięgę królowi. W skład rządu wchodzi przedstawiciele tych samych partii, co w rządzie Wukicewicza, a mianowicie radykałów, demokratów, bośniackich mahometan i klerykałno-słoweńskiej partii ludowej. Premierem i ministrem spraw wewnętrznych zostaje dr. Koroszec, który tekę ministra spraw wewnętrznych miał także w dotychczasowym gabinecie. Ministrem spr. agr. pozostaje nadal Marinkowicz, ministr. wojny gen. Hadicz, ministrem przemysłu dr. Spacho, ministrowie oświaty, sprawiedliwości i poczty zatrzymują swe teki, ministrem skarbu jest szef komisji finansowej w Skupczynie dr. Subotic. Nowy rząd odbędzie jutro pierwsze posiedzenie gabinetowe. Skupczyna będzie zwołana w początkach sierpnia na krótką sesję, w czasie której załatwione będą najważniejsze projekty ustaw rządowych. Następnie rozpocznie Skupczyna ferje letnie i według krzących pogłosek, nie zbierze się już więcej, ale będzie w jesieni rozwiązana.

Upór Waldemarasa a opinia kół politycznych europejskich.

WYJAŚNIENIA MINISTRA SOKALA.

W związku z ostatnią notą litewską do Sekretariatu Ligi Narodów w sprawie rzeźmowych manewrów polskich na Wileńszczyźnie delegat polski do Ligi Narodów w Genewie Minister Sokal przedstawił Sekretariatowi Generalnemu Ligi Narodów wyjaśnienia Rządu polskiego w tej sprawie. W dniu dzisiejszym Minister Sokal potwierdził swe wyjaśnienia w nocie złożonej Sekretariatowi Generalnemu Ligi Narodów litewskiej, zwłaszcza wobec wyjaśnień udzielonych przez delegata rządu polskiego wywołaną w kółkach Ligi Narodów jak największe zdziwienie.

POLSKA WZMOCNIŁA WYDATNIE SWOJE STANOWISKO.

„Berliner Tageblatt“ podając w depeszy swego korespondenta warszawskiego wyjaśnienie P. A. T. stwierdzające, że na Wileńszczyźnie nie były przewidziane żadne manewry, lecz że chodzi tylko o zwykłe doroczne ćwiczenia wojskowe — pisze, że Polska przez to oświadczenie wzmocniła wydatnie swoje stanowisko wobec Litwy, osłabiając równocześnie obawy zawarte w nocie litewskiej.

WYWIAD.

Berliński korespondent „Neue Freie Presse“ odbył wywiad z dobrze poinformowaną osobistością w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Osobistość ta oświadczyła między innymi: Już od dłuższego czasu śledzą gabinety państw europejskich zaostrożenie się konfliktu polsko-litewskiego. Ogólnie spodziewano się, że rokowania, które toczyły się między Polską i Litwą na żądanie Ligi Narodów doprowadzą do porozumienia. Nadzieja ta nie spełniła się. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przedewszystkiem wielka nieustępliwość litewskiego dyktatora Waldemarasa uniemożliwiła prace porozumiewawcze. Co do kwestii utrzymania niezależności Litwy zgadzają się mocarstwa zachodnie z Niemcami, jednakże nie mogą pochwalić metod Waldemarasa. Przez pewien czas zdawało się, jakoby już i gabinety państw zachodnich znużyły się ciągłym zwracaniem uwagi p. Waldemarasa, który nie chciał ich jednak słuchać. Obecnie znów usiłowały Niemcy wpłynąć na Waldemarasa a także i Francja usiłowała poczynić odpowiednie kroki. Również Rosja zapowiadała dyplomatyczną akcję w Kownie. Rosja, która chciała uniknąć wybuchu zbrojnego konfliktu między Polską i Litwą, wywierała wpływ w Kownie. Poseł niemiecki radził na kilku konferencjach Waldemarasowi, aby okazał się wobec Rządu polskiego ustepliwym, jednak te rady niemieckie, francuskie i rosyjskie pozostały bez skutku. Rezultatem wszystkich tych interwencji u premiera Waldemarasa było jedynie przedłożenie przez Waldemarasa Rządowi polskiemu paktu, który jednak dla Rządu polskiego był nie do przyjęcia, gdyż równałby się rezygnacji z Wilna przez Polskę.

ŁOTWA PO STRONIE POLSKI.

Organ socjalistów ludowych „Lietuvos Žinios“ w artykule wstępnym pisze, że Łotwa zamierza na najbliższej sesji Ligi Narodów podnieść kwestie wznowienia komunikacji kolejowej na linii Libawa-Romny. Dziennik wskazuje, że Łotwa już oddawna jest zainteresowana we wznowieniu tej komunikacji, lecz do tej pory nie podniosła tej kwestii z motywów politycznych. Jeśli wiadomość o tym, że Łotwa zamierza obecnie poruszyć sprawę tej kolei jest prawdziwa, dowodzi to, że Łotwa przechyliła się na stronę Polski i że rząd łotewski do nacisku mocarstw dołączył swe własne żądania. W czasie ostatnich rokowań polsko-litewskich w Warszawie wyjaśniło się, że rząd litewski nie może dopuścić do pośredniej komunikacji między Polską i Litwą. Dlatego też żądanie Łotwy o wznowienie komunikacji kolejowej na linii Libawa-Romny podtrzymuje dyplomacja polską i wszystkie jażenia polskie. Takie żądanie osłabi oczywiście pozycję rządu litewskiego w sporze z Polską.

ZNAMIENNY GŁOS „IZWIESTJI“.

Urzędowe „Izwestija“ publikują artykuł, inspirowany przez komisariat ludowy do spraw zagranicznych w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Wywody, które urzędówka sowiecka opiera na rozumowaniu prawnym z par. 11, 12 i 15 paktu Ligi, doprowadzają pismo do wniosku, iż pozycja Litwy w jej konflikcie z Polską jest nie do obronienia. Polska, dowodzą „Izwestija“, dąży do zabezpieczenia sobie faktycznego zrealizowania ewentualnych korzystnych dla Polski decyzji wrześniowej sesji. Pismo

stwierdza dalej, iż Litwa tak dalece zaplątała się w próbie wygrania na terenie formalnej procedury sporów, przepisanej paktem, iż tylko ugodowe stanowisko zdoła zmniejszyć ostrość konfliktu oraz dowieść opinii świata, że ewentualne fiasco rokowań jest winą Polski.

KOMENTARZ „VOSSISCHE ZTG“.

„Voss. Zeitung“ komentując artykuł „Izwestiji“ o konflikcie polsko-litewskim podkreśla, że rząd sowiecki widocznie pragnie jeszcze w ostatniej chwili dać do zrozumienia Rządowi polskiemu i raz Lidze Narodów, że Sowiety są mocno zainteresowane w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Fakt ten sam przez się nikogo nie zdziwi, ani też się zatrwoży nikogo, niemniej jednak forma, jaką obrała pórządówka sowiecka, wyraźnie dowodzi, iż kompleks spraw objętych ramami stosunków polsko-litewskich, wbrew pórządowym oświadczeniom sowieckim, mogły łatwo przybrać cechy zagrażające poważnie pokojowi Europy, o ile nie uda się rychło osiągnąć rozwiązania przynajmniej w pewnej mierze zadowalającego. W pierwszej linii Sowiety uniemożliwią porozumienie pomiędzy Polską i Litwą. Zamiar ten aczkolwiek, ze stanowiska Sowietów niezupełnie pozbawiony racji, nie liczył się jednak ze stosunkami wewnętrzno-litewskimi, które to stosunki właśnie spowodowały pogorszenie się stanowiska Litwy wobec Polski. Jeżeli obecnie rząd sowiecki wskazuje, że rokowania pokojowe są niemożliwe, że jednak Rosja energicznie sprzeciwiła się jakemukolwiek innemu dalszemu rozwiązaniu, oświadcza „Voss. Zeitung“ — stanowisko takie doprowadziłoby tylko do nowego zaostrożenia, wobec którego osiągnięcie ostatecznego załatwienia sporu polsko-litewskiego w Genewie, nabiera tem większej wagi. Stanowisko, jakie zajmuje rząd kowieński — pisze „Voss. Zeitung“ — nie da się utrzymać na stałe i musi w końcu doprowadzić do powiększenia konfliktu, nawet w tym wypadku, gdyby strona polska zachować miała jaknajwiększą wstrzeźliwość. De marche Anglii będące odpowiedzią na ostatnią notę litewską, dziś już uprawia do przewidzenia, w jaki sposób spór polsko-litewski będzie na wrześniowej sesji w Genewie załatwiony. Toteż w Kownie powinni dobrze zrozumieć znaczenie tego kroku Anglii; o ileby nawet Niemcy nie zdecydowały się na krok taki, jaki zamierza podjąć rząd angielski, to jednak nie ulega wątpliwości, że Waldemarasa nie może liczyć na to, aby Niemcy zechciały udzielić poparcia jego nieustępliwej taktyce.

SPÓŹNIONE INFORMACJE.

Półoficjalne „Lietuvos Aidas“ podaje dopiero wczoraj depeszę datowaną z Berlina o oświadczeniu Chamberlaina, iż Anglia poleciła swemu posłowi w państwach bałtyckich wyrazić rządowi litewskiemu życzenie, aby Litwa podczas rokowań polsko-litewskich stosowała się do rezolucji Rady Ligi Narodów. Równocześnie „Lietuvos Aidas“ umieszcza wiadomość o podobnym kroku rządów francuskiego i niemieckiego. Jest bardzo charakterystycznym, że podając te wiadomości, „Lietuvos Aidas“ nie opatrzył jej żadnym komentarzem, a tylko do tytułu dodaje znak zapytania.

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Jak podaje „Dziennik Wileński“, przed kilku dniami zanotowano na pograniczu litewskim wzmożony ruch szczególnie w godzinach nocnych przy jednoczesnym zastosowaniu jaknajwiększej ostrożności. Straży granicznej polskiej udało się w związku z tem stwierdzić, że na granicy polsko-litewskiej w odcinku od Olity do Witkomierza odbywa się koncentracja wojsk. Garnizony poszczególne pozostawiają pewną ilość żołnierzy dla maskowania nieobecności większych oddziałów. Z Kiejdan wyleciały dwie eskadry 2-go p. lotniczego t. zw. samolotów myśliwskich do Olity. Druga dywizja czołgów została przewieziona do Olity. 1-a dywizja rozrzucona została w rejonie Szyrwist na pograniczu polsko-litewskim.

„Kurier Poranny“ donosi z Kowna: Na Litwie wzniaga się zdenerwowanie. Prowadzona przez rząd litewski agitacja wnosi dezorientację w położeniu tak, że ludność obawia się poważnych zakłóceń. Panująca obecnie atmosfera doprowadziła do tego, że cenny na Litwie podskoczyły w górę a ludność chowa środki żywności, obawiając się wybuchu wojny. Transakcje handlowe zmniejszyły się znacznie.

Z IZBY GMIN.

Londyn, 27 lipca. (PAT). Izba Gmin odrzuciła 249 głosami przeciw 84 wniosek Labour Party o odrzucenie billu finansowego, który następnie przyjęto w trzecim czytaniu.

TARCIA W EGIPCIE.

Londyn, 27 lipca (ATE). — Donoszą z Aleksandrii, że rząd egipski odrzucił propozycję prezesa Izby deputowanych i prezesa Senatu w sprawie zdjęcia pieczęci z gmachu parlamentu i wydania im kluczy do gmachu. Sekretariat Izby wystosował do wszystkich posłów cyrkularz, w którym żąda zwrotu biletów wolnej jazdy. Wysoki komisarz angielski lord Lloyd opuścił w czwartek wieczorem Aleksandrię udając się do Londynu celem złożenia rządowi angielskiemu szczegółowego sprawozdania z sytuacji.

KOMUNISCI NA LOTWIE.

Ryga, 27 lipca. (PAT). Znajdujące się w posiadaniu władz ważne dokumenty, pozwalają stwierdzić, że zamknięte przez policję ryską Centralne Biuro 12-tu związków zawodowych oraz Związek Obrony praw człowieka, stanowią zamaskowane organy polityczne nielegalnej partii komunistycznej. Dałyby one do zmiany ustroju państwa w drodze zamachu stanu i otrzymały od łotewskiej sekcji III. Międzynarodówki za pośrednictwem berlińskich i ryskich banków 260.000 £ na cele propagandy. W ostatnich 2 miesiącach prowadzona była na Łotwie nadzwyczaj ożywiona agitacja komunistyczna.

ROZSTRZELANIE PROWOKATORA.

Berlin, 28 lipca. (AW). „Socialistischer Wiestnik“ podaje z Moskwy, iż słynny prowokator bolszewicki Jakuszew został rozstrzelany przez G. P. U., która nie mogła więcej korzystać z jego usług po zamaskowaniu go w rosyjskiej prasie emigracyjnej. Aleksander Jakuszew, znany również pod przybranym nazwiskiem Fiodorowa był najsłynniejszym prowokatorem politycznym okresu rewolucyjnego w Rosji.

CHINY A STANY ZJEDNOCZONE.

Londyn, 27 lipca. (ATE). Donoszą z Waszyngtonu urzędownie, że w Pekinie między posłem amerykańskim Mac Murreyem i ministrem chińskim Wongiem zawarto traktat znoszący dotychczasowe przepisy celne pomiędzy Ameryką i Chinami i udzielający Chinom pełnej autonomii w polityce taryfowej. Traktat wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. o ile rządy chiński i amerykański uprzednio go ratyfikują.

JAPONJA NIEZADOWOLONA.

Londyn, 27 lipca (ATE). Z Tokio donoszą, iż cała prasa japońska występuje ostro przeciwko St. Zjednoczonym z powodu zawarcia z Chinami układu, w którym Chiny otrzymały autonomię i zniesienie taryf celnych. Stany Zjednoczone miały rzekomo zamiar postawić w ten sposób rząd japoński w trudnej sytuacji wobec Chin.

NAGRODA ZA ZNALEZIENIE ZWŁOK MALMGREEMA.

Wiedeń, 27 lipca (PAT). „Montagsztg.“ donosi ze Sztokholmu, że dyr. Wandstram meteorolog, który towarzyszył ekspedycji ratunkowej, zalecił ustanowienie nagrody za znalezienie zwłok Malmgreema. — Gazeta szwedzka wyznaczyła nagrodę w wysokości 10 tysięcy koron.

NIEMIŁE POWITANIE GEN. NOBILE I JEGO TOWARZYSZY.

Oslo, 27 lipca. (ATE). Według doniesień z Narwik. gen. Nobile i jego towarzysze udali się w podróż do ojczyzny wczoraj wieczorem. Na pół godziny przed odejściem pociągu, wagon specjalny, przeznaczony dla generała został postawiony naprzeciwko „Citta di Milano“ i z parowca rzucono pomost do wagonu. W ten sposób członkowie załogi „Italii“ byli odgradzeni od tłumów. Ceccioni siedł o kulach i miał obandażowaną rękę. Pozostali członkowie ekspedycji, nie wyłączając gen. Nobile, mieli dość dobry wygląd. Czy Mariano znajdował się wśród nich, jest rzeczą trudną do ustalenia. W każdym razie wszyscy towarzysze gen. Nobile szli o własnych siłach. Fakt ten zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że Mariano nie żyje. Zgromadzony tłum powitał członków „Italii“ okrzykami: „Malmgreen, co się stało z Malmgreenem?“ Gen. Nobile przybędzie do Kopenhagi w sobotę wieczorem.

